

# Batóg, Włodzimierz

---

## Od protestu do destrukcji : ewolucja i eskalacja antywojennych demonstracji studentów Uniwersytetu Columbia, 1965-1968

---

Dzieje Najnowsze 36/4, 163-182

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Włodzimierz Batóg**

Kielce

## **Od protestu do destrukcji. Ewolucja i eskalacja antywojennych demonstracji studentów Uniwersytetu Columbia, 1965-1968**

Problem studenckiego protestu w Stanach Zjednoczonych i innych krajach jest jednym z najczęściej powtarzających się wątków w opisie wydarzeń drugiej połowy XX w. Zwraca się uwagę na jego pokoleniowy charakter, spontaniczność, idealizm i zaangażowanie, nabierające pozytywnego znaczenia szczególnie w kontekście wojny wietnamskiej. Obraz ten uzupełnia często dodatkowy, ale jakże istotny dla USA, aspekt rasowy oraz bunt wobec bezdusznej maszyny wyłonionego w wyniku drugiej wojny światowej technokratycznego państwa. Podkreśla się, że jest to moment, w którym wpływy ruchu młodzieżowego są najsilniejsze, a same strajki uważane są przez ich ideologów za zwrotny punkt w jego dziejach, nowy początek, inicjujący autentyczną rewolucję i przebudowę społeczeństwa. Początkiem sprzeciwu młodzieży są demonstracje w kalifornijskim uniwersytecie Berkeley (1964), a jego kluczowym momentem wydarzenia w nowojorskim uniwersytecie Columbia. Mikroskala tego kampusu pozwala przeanalizować ewolucję ruchu i sprzeciwu studenckiego, począwszy od protestów przeciwko wojnie wietnamskiej i utożsamianemu z nią studium wojskowemu, a skończywszy na kwestionowaniu instytucji symbolizowanych przez uniwersytet.

Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, bo taka jest jego pełna i oficjalna nazwa, powstał jako Kolegium Królewskie — King's College — na mocy przywileju króla Jerzego II w 1754 r. W swej ponad dwustuletniej historii wyrósł na jedną z najbardziej prestiżowych uczelni wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Tworzące zasadniczą część uniwersytetu wydziały przyrodniczy, filozoficzny (i będący jego częścią humanistyczny), nauk politycznych, prawa, ekonomiczny, inżynierski, dziennikarstwa, sztuk pięknych i inne skupione były w Columbia College, znajdującym się w północnej części Manhattanu, zwanej Morningside Heights. Pozostałe wydziały, głównie medyczne, położone były w innych częściach Nowego Jorku. Rozróżnienia te są o tyle istotne, że używając określenia Uniwersytet Columbia, ma się na myśli przede wszystkim jego college<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Report of the Registrar for the Academic Year Ending June 30, 1960, and for the Summer Session on 1960, Columbia University Archives-Columbia Library (CUA-CL), D. Bell, Columbia and the New Left, w: *Confrontation: The Student Rebellion and the Universities*, ed. D. Bell i I. Kristol, New York and London 1969, s. 87-88.

Liczba studentów Columbii była duża i w latach 1965-1968 dla samego kampusu Morning-side wynosiła ponad 16 tysięcy<sup>2</sup>.

Wzrost liczby studiujących nie był jedynym zjawiskiem dotyczącym młodzieży amerykańskiej. Począwszy od początku lat sześćdziesiątych dostrzegalny jest wśród niej proces szybkiego dojrzewania i aktywności politycznej. Nastoletni Amerykanie, zasłuchani w wyborcze hasła Johna F. Kennedy'ego o potrzebie rozwoju indywidualnego i grupowego, jakości życia czy wykształcenia, coraz częściej zaczęli zwracać uwagę na duży rozdźwięk pomiędzy rzeczywistością a deklarowaną kondycją społeczeństwa.

Wyrazem tych rozterek było powstanie w 1960 r. studenckiej organizacji pod nazwą Studenci na rzecz Demokratycznego Społeczeństwa<sup>3</sup> i jego manifest — „Oświadczenie z Port Huron” (Port Huron Statement) napisany przez Toma Haydena i ogłoszony w czasie zjazdu SDS w Port Huron (Michigan) w dniach 11-15 czerwca 1962 r. „Oświadczenie” było właściwie krytyczną analizą systemu amerykańskiego w wymiarze społecznym, politycznym i instytucjonalnym, ale zawierało również szereg postulatów, których realizacja uczynić miała z USA kraj bardziej przyjazny dla swych obywateli i bardziej odpowiedzialny na arenie międzynarodowej. Zastrzeżenia wobec państwa przenosiły się automatycznie na znacznie bliższy młodzieży system edukacyjny, który wg Haydena powinien zostać w znacznej części wyłączony z gestii władz lokalnych i stanowych. Studenci, jego zdaniem, powinni szukać porozumienia z robotnikami, gdyż w tych grupach — obok ruchu praw człowieka i pokojowego — upatrywał zaczątku rewolucji. Podkreślając rolę uniwersytetów twierdził, iż są one potencjalnym źródłem wpływów politycznych i społecznych ze względu na możliwość odpowiedniego kształtowania poglądów oraz dysponują ogromnym atutem w postaci wiedzy i zapału studentów. Uczelnie były wprawdzie częścią systemu ucisku i przemocy poprzez związki z przemysłem i wyższą klasą robotniczą (Hayden miał na myśli pracowników technicznych uczelni), lecz fakt ten otwierał nowe możliwości wpływu na zaniebawiane dotychczas środowisko. Szkoły wyższe były także ze swej natury miejscem akceptującym mnogość i wymianę poglądów. „Społeczna użyteczność, dostęp do wiedzy i wewnętrzna otwartość czynią z uniwersytetu potencjalną bazę i czynnik w ruchu na rzecz zmian społecznych”<sup>4</sup>. Rodzący się ruch, nazwany przez Haydena „nową lewicą”, widział uczelnie jako inicjatora zorganizowanych działań na rzecz pokoju, praw człowieka i walki o prawa świata pracy, gdyż współpraca studentów i nauczycieli akademickich sprawdziła się w czasie walki z rasizmem na południu USA kilka lat wcześniej. Cel ten był jego zdaniem możliwy do osiągnięcia poprzez sojusz studentów i wykładowców, a także poprzez zdobycie kontroli

<sup>2</sup> Student Enrollment in Columbia University in Academic Year 1965-1966; Enrollment for Academic Year 1966-1967, table 1; Student Enrollment in Columbia University in Academic Year 1967-1966, table 1; Student Enrollment in Columbia University in Academic Year 1968-1969, table 1, w: *Report of the Registrar for the Summer Session of Academic Year Ending June 30, 1965, the Summer Session of 1965, and the Academic Year ending June 30, 1966; Report of the Registrar for the Summer Session of 1966 and the Academic year Ending June 1967, June 1968, June 1969*, (CUA-CL).

<sup>3</sup> Students for a Democratic Society, SDS. Organizacja wywodziła się z Międzyuczelnianego Towarzystwa Socjalistycznego (Intercollegiate Socialist Society) założonego w 1905 r. z zamiarem szerzenia poglądów socjalistycznych wśród intelektualistów i studentów. W 1921 r. przekształciła się w Ligę Demokracji Przemysłowej (League of Industrial Democracy, LID), która, chcąc przyciągnąć młodzież, utworzyła w 1932 r. Studencką Ligę na Rzecz Demokracji Przemysłowej (SLID). SLID przekształciła się w SDS na skutek konfliktu wywołanego radykalizmem studentów, a w 1962 r. oderwała się od LID. Kirkpatrick Sale, *SDS*, New York 1974, s. 15-94.

<sup>4</sup> Port Huron Statement, <https://coursea.matrix.msu.edu/~hst306/documents/huron.html> (13 grudnia 2003 r.).

nad procesem nauczania. Przejawiać się to miało we wprowadzeniu do programów zajęć o problemach współczesnego świata (np. wojny czy pokoju) i organizowaniu debat w inny niż nudny, jego zdaniem, akademicki sposób. „Jako studenci [działający] na rzecz demokratycznego społeczeństwa zobowiązani jesteśmy do pobudzania tego rodzaju ruchu, wizji i programu w uczelniach na terenie całego kraju”<sup>5</sup>.

„Oświadczenie z Port Huron” kończyło „konceptyjną” fazę działalności SDS i rozpoczynało kolejną, zmierzającą do praktycznego zastosowania postulatów Haydena. Służyć temu miał program zwany Projektem Badań i Działań Ekonomicznych (Economic Research and Action Project, ERAP) realizowany w wybranych miastach Stanów Zjednoczonych. Jego celem była analiza ekonomicznej i społecznej sytuacji tych miast i sugerowanie ich mieszkańcom rozwiązań zmierzających do jej poprawy<sup>6</sup>.

Działania w ramach ERAP nie przyniosły wyraźnego sukcesu, a niechęć lokalnych społeczności i niezrozumienie z jakim spotkali się studenci zmusiło SDS do stopniowego wycofania się z akcji latem 1965 r. Jednocześnie zmieniająca się sytuacja międzynarodowa spowodowała, że liderzy organizacji zaczęli poszukiwać w niejszansy na stworzenie opisywanej przez Haydena bazy.

Trwający od 1945 r. konflikt w Wietnamie wydawał się dobiegać końca wraz z ustaleniami genewskimi (1954), dzielącymi kraj na dwie części wzdłuż 17 równoleżnika. Od 1957 r. trwały walki partyzanckie, a Stany Zjednoczone angażowały się w nich niedostrzegalnie, udzielając dyplomatycznej i ekonomicznej pomocy antykomunistycznemu Wietnamowi Południowemu. Prezydent Lyndon B. Johnson wychodził z założenia, że „utrata” Wietnamu porównywalna byłaby z „utrata” Chin” w 1949 r. i doprowadziłaby do poważnego kryzysu politycznego. Z czasem administracja zaczęła udzielać coraz większej pomocy zbrojnej, a kiedy 2 i 4 sierpnia 1964 r. północnokoreańskie kutry torpedowe zaatakowały okręt zwiadu elektronicznego *USS Maddox* i Kongres 7 sierpnia upoważnił prezydenta do użycia siły, Stany Zjednoczone stały się de facto stroną tego konfliktu. Udział USA był początkowo ograniczony do pomocy logistycznej i na szeroką skalę rozpoczął się dopiero w następnym roku, wraz z operacją bombardowań Północnego Wietnamu, które zainicjowano 24 lutego 1965 r.

Eskalacja wojny nie spotkała się z powszechną aprobatą. 17 kwietnia 1965 r. odbyła się w Waszyngtonie manifestacja, której uczestnicy sprzeciwili się rosnącemu udziałowi wojsk amerykańskich w wojnie. W trakcie wiecu przemówienie wygłosił Paul Potter, przewodniczący SDS, który stwierdził między innymi, że skoro Wietnamczykom odpowiada ustrojkomunistyczny to Stanom Zjednoczonym nie wolno tego zabraniać, powinny one się liczyć z taką ewentualnością i nie postrzegać tego w kategoriach porażki. Następnie poddał krytyce „system” — w domyśle amerykański — który nie licząc się ze zdaniem tamtejszej ludności próbuje narzucić jej inne, obce wartości. W dalszej części przemówienia zaapelował o stworzenie ruchu, który przerwałby wojnę: „Jeśli mamy zatrzymać wojnę w Wietnamie i zmienić instytucje, które ją wywołały, naród tego kraju [USA] musi stworzyć masowy ruch społeczny — jeżeli da się go stworzyć wokół kwestii wietnamskiej to tak właśnie musimy uczynić. Mówiąc „ruch społeczny” mam na myśli coś więcej niż petycje i listy do kongresmanów — chodzi mi o ludzi, którzy gotowi są zmienić swe życie, rzucić wyzwanie systemowi, potraktować zmianę poważnie.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Na temat ERAP patrz: ogólnie K. Sale, SDS, s. 95-150, szczegóły z miast objętych programem: SDS Bulletin Vol. 2, No. 10, July 1964, Vol. 3, No. 3, Nov[ember] — Dec[ember] 1964, Vol. 3, No. 4, January 1965, Vol. 3, No. 7, May 1965, w: <http://digital.lib.msu.edu/onlinecolls/subcollection.cfm?CID=1&SCID=2> (5 października 2003 r.).

Mam na myśli wysiłek tak wielki, że pozwoli naszemu krajowi zrozumieć, że jego interesy nie leżą w Wietnamie, Chinach, Brazylii, w kosmosie czy na dnie oceanu, lecz tu, w Stanach Zjednoczonych. Musimy stworzyć społeczeństwo, w którym Wietnam jest nie do pomyślenia, w którym ceny nabiera ludzkie życie i inicjatywa (...) Musi stworzyć ruch, który nie będzie tolerował przedłużania ani eskalacji tej wojny, a jeśli zajdzie taka potrzeba, odpowie obywatelskim nieposłuszeństwem w całym kraju, ruch, który zmusi cały kraj do zajęcia stanowiska wobec wojny, ruch, który trafi do tych wszystkich w Wietnamie i gdzie indziejna świecie gdzie walczy się o godność i wpływ na własne życie"<sup>7</sup>.

O wiele bardziej radykalny był Carl Oglesby, następny przewodniczący SDS, który w kolejnym antywojennym marszu na Waszyngton 27 listopada 1965 r. oskarżył „liberałów” o wplątanie USA w konflikt w Azji i zaniedbywanie istotnych problemów nękających Amerykanów. Oglesby uważał, że konflikt wietnamski jest w istocie rewolucją społeczną, a nie typową wojną, dlatego elity polityczne USA nie chcą dopuścić do jej zwycięstwa. Oskarżał je tym samym o hipokryzję i „zdradę” ideałów ruchu liberalnego, który troszcząc się o problemy odległego kraju zapomina o prawach obywatelskich w stanie Mississippi, popiera i organizuje przewroty w Iranie, Gwatemali, na Kubie, Gujanie Brytyjskiej, Brazylii i Dominikanie. Potępił także antykomunizm liberałów, który każdą rewolucję nazywał „komunistyczną”. Oglesby rzucał tym samym antysystemowe wyzwanie państwu: „Mamy do czynienia z kolosem, który nie chce się zmienić i sam się nie zmienia. Nie będzie współpracował z siłami, które chcą takiej zmiany. Czy nasi [liberalni] sojusznicy są w istocie po naszej stronie? Jeśli tak, nie potrzebują rad, (...) ale ruchu [na rzecz tych zmian]. A jeśli nie są, tym bardziej ruch taki musi powstać. Są ludzie w naszym kraju, którzy próbują zbudować ruch na rzecz opartej na humanizmie reformy”<sup>8</sup>.

Duża liczba uczestników demonstracji wskazywała, że hasła studentów znajdują dość duży oddźwięk. Na zjeździe SDS w Champaign — Urbana (Illinois) w dniach 27 grudnia 1965 — 2 stycznia 1966 r. Paul Booth zaproponował, aby organizacja, wykorzystując te nastroje, starała się szukać sojuszników wśród innych grup o antywojennym charakterze: kościołów, związków zawodowych, innych zrzeszeń studenckich. Celem miało być zakończenie wojny, lecz nie było to równoznaczne z zaniechaniem działań na rzecz reformy społecznej, który to proces miał potrwać dłuższy czas<sup>9</sup>.

Antywojenne nastroje wśród studentów Uniwersytetu Columbia ujawniły się w czasie kwietniowej manifestacji w Waszyngtonie, w której uczestniczyło około 500 z nich<sup>10</sup>. Zapewne ci sami demonstranci postanowili zakłócić doroczną ceremonię zakończenia szkolenia wojskowego i promocję studentów studium wojskowego marynarki wojennej (Naval Reserve Officers Training Corps, NROTC) mając już za sobą precedens podobnej akcji 3 maja 1963 r., kiedy czterech studentów sprzeciwiało się obecności NROTC na kampusie<sup>11</sup>. Wybór ten, jak należy

<sup>7</sup> Paul Potter Speech, <http://www.sdsrebels.com/potter.htm> (19 września 2003). W przygotowanej przez SDS demonstracji uczestniczyło 15 tys. osób. Rzecznik organizatorów Paul Booth wyjaśnił, że celem studentów jest walka z problemami nękającymi kraj, jak bieda, prawa obywatelskie i reforma studiów. „Sądzimy, że wojna w Azji może zniszczyć to, co staramy się osiągnąć”; *15,000 White House Pickets Denounce Vietnam War*, „New York Times”, April 18, 1965.

<sup>8</sup> *Let Us Shape the Future, Carl Oglesby Speech*, <http://www.sdsrebels.com/oglesby.htm>. Marsz, wg „New York Timesa”, skupił około 20 tys. osób, głównie młodych i w średnim wieku. Por. *Typical Marcher: Middle Class Adult*, NYT, November 28, 1965 i *Diverse Groups Join in Protest*, ibidem.

<sup>9</sup> Paul Booth, *National Reform Outlined at December National Committee for Coming Months*, „New Left Notes”, Vol. I, no. 1, January 21, 1967.

<sup>10</sup> *CU Students Join Vietnam Protest in Washington*, „Columbia Daily Spectator” (CDS), April 20, 1965.

<sup>11</sup> Irving DeKoff, *May 7<sup>th</sup> Conflict Between Students and Administration [submitted October 7, 1965]*, Central Files, Box 648, folder NROTC — Student Demonstrations, CUA-CL. NROTC obejmowało 120 go-

się domyślać, nie był przypadkowy, gdyż studenci zamierzali rzucić wyzwanie najbliższemu i jednocześnie najpełniejszej emanacji sił zbrojnych, jakim był umundurowany, a tym samym odrębny od reszty uczelni, personel studium i jego słuchacze. Zamiarem protestujących było pikietowanie przewidzianej na 7 maja uroczystości i (jak mówiły plotki) obrzucenie jej uczestników cytrynami. Władze uniwersytetu nie sprzeciwiały się jej pod warunkiem, że będzie pokojowa i nie będzie skierowana przeciw oficjalnie zaproszonym gościom. Było to przypomnienie zasad ustalonych w styczniu 1964 r., kiedy część studentów pikietowała wizytę greckiej królowej Fryderyki<sup>12</sup>. Jednak ze względu na deszcz ceremonię przeniesiono do auli budynku rektoratu zwanego Low Library (początkowo znajdowała się tam biblioteka, przeniesiona następnie do nowego gmachu, zachowano jednak tradycyjną nazwę). W tej sytuacji przeciwnicy ceremonii, w liczbie około 200, starali się nie wpuścić jej uczestników do wewnątrz. Uniwersytecka policja nie była w stanie kontrolować przepychanek, studenci zakrzyczeli interweniującego rektora Graysona Kirka i prorektora Lawrence'a Chamberlaina, a kiedy słuczono szybę w drzwiach budynku, poproszono o pomoc policję miejską, która usunęła demonstrantów, kończąc trwającą 2 godziny protest. Czternastu studentów wezwano przed komisję dyscyplinarną, a siedmiu z nich zostało ukaranych naganą, ale ze względu na zbliżający się koniec roku akademickiego i protesty innych studentów nie wyciągnięto poważniejszych konsekwencji. Ceremonia promocji, towarzysząca innym uroczystościom zakończenia roku akademickiego odbyła się bez zakłóceń 1 czerwca<sup>13</sup>. We wrześniu administracja uczelni ogłosiła, że nie zamierza się wycofywać ze współpracy z Marynarką Wojenną przy szkoleniu oficerów, ale jednocześnie zapowiedziano wizytację w studium. Sankcje groziły także za udział w protestach osób spoza Columbi, co zapewne było aluzją do Staughtona Lynda, historyka z uniwersytetu Yale, który z kilkoma innymi osobami w nim uczestniczył<sup>14</sup>.

Pikieta i blokada Low Library stała się katalizatorem zjednoczenia drobnych grup lewicowych istniejących w uniwersytecie w jedną organizację, stawiającą sobie za cel koordynację różnych inicjatyw politycznych. Jednocześnie na 9 października zapowiedziano niezależne seminarium (teach-out) na temat wojny wietnamskiej zorganizowane przez Niezależny Komitet na rzecz Wietnamu Uniwersytetu Columbia, który założył student Dave Gilbert. Pod koniec października ujawniły się krytyczne głosy wobec personelu studium wojskowego, któremu zarzucono niekompetencję, a studenci z Komitetu na rzecz Wietnamu zapowiedzieli akcję informacyjną o możliwościach uniknięcia służby wojskowej (i trafienia na wojnę). Radykalne nastroje

dzin zajęć na każdym z czterech lat studiów. Były to typowo wojskowe przedmioty, jak nauka o broniach morskich, taktyka operacji morskich, nawigacja, historia wojskowości i musztra. Gene M. Lyons, John W. Masland, *Education and Military Leadership. A Study of the ROTC*, Princeton 1959, s. 183-188.

<sup>12</sup> Pikieta miała miejsce 24 stycznia, a zakaz wydano dwa dni wcześniej; ulotka *Ban the Ban!* Central Files, Box 648, folder 1, Student Picketing 1964, CUA-CL; *Notice to Students*, January 22, 1964, tamże.

<sup>13</sup> Central Files, Box 648, folder NROTC — Student Demonstrations; ibidem, folder 10, Student Demonstration 5/1965; ibidem, folder 11, Student Demonstration 5/1965; Kirk to B. J. Semmes, Chief of Naval Personnel, NROTC Unrest, May 20, 1965, ibidem, folder 9, NROTC — Student Demonstration, CUA-CL.

<sup>14</sup> *The President to the University Community, Statement Concerning the Demonstration at the Low Library*, May 11, 1965, Protest and Activism Collection, Box 1, folder 14, President Grayson Kirk — Public Statements, CUA-CL; *The President to the University Community*, September 25, 1965, ibidem; *Crisis at Columbia. Report of the Fact — Finding Commission Appointed to Investigate the Disturbances at Columbia University in April and May 1968*, New York 1968, s. 63-64; *Kirk Scores Anti-ROTC Picketing. 150 Pickets Expected at Friday Ceremony*, CDS, May 5, 1965; *Antiwar Pickets Force Columbia to Cancel Its Navy Ceremonies*, „New York Times”, May 8, 1965; *Kirk Says NROTC Ties Will Be Maintained at CU*, CDS, September 27, 1965; *School May Review NROTC's Program*, ibidem, 5, September 28, 1965.

stopniowo jednak opadły i w listopadowej demonstracji pacyfistów w Waszyngtonie uczestniczyło jedynie około 250 studentów uniwersytetu, zapewne tych samych, którzy brali udział w poprzednim proteście<sup>15</sup>.

W lutym 1966 r. na terenie uczelni oficjalnie zainicjował działalność komitet Studentów na rzecz Demokratycznego Społeczeństwa. Sądzić należy, że SDS założyli studenci skupieni w Komitecie na rzecz Wietnamu, gdyż jego rzecznikiem był kierujący nim Dave Gilbert. Komitet zresztą nie został rozwiązany i miał się nadal zajmować kwestią wojny wietnamskiej, SDS natomiast skupił się na pikietach skierowanych przeciw amerykańskim inwestycjom bankowym w Afryce Południowej i „ujawnianiu roli Stanów Zjednoczonych w dziele pomocy gospodarczej podtrzymywania jednego z najbardziej brutalnych reżimów”<sup>16</sup>.

W kwietniu lewicowi studenci odnieśli swoje pierwsze zwycięstwo. Władze uniwersytetu zdecydowały się nie organizować planowanej na 6 maja odrębnej uroczystości zakończenia roku akademickiego i promocji słuchaczy NROTC. Komitet na rzecz Wietnamu poinformował wcześniej kierownictwo Columbii, że planuje zakłócenie ceremonii, jeżeli, wzorem lat ubiegłych, będzie ona miała miejsce na dziedzińcu przed Low Library, lecz odstąpi od niej, jeśli odbędzie się ona poza terenem kampusu. Po konsultacjach z kierownikiem studium, kpt. Haroldem C. Poulsenem, zdecydowano o odwołaniu uroczystości w obawie przed powtórzeniem się niepokojów z poprzedniego roku. Decyzja miała poważne podstawy, gdyż w piątek 6 maja około 300 studentów manifestowało przeciw obecności wojska na dziedzińcu, a 150 innych w czasie happeningu w jednym z budynków wezwało wykładowców do spalenia swych dyplomów na znak protestu wobec współpracy uniwersytetu z przemysłem zbrojeniowym<sup>17</sup>.

Radykalizacja studentów Uniwersytetu Columbia sygnalizuje zaostrzenie się nastrojów wśród liderów SDS, co odzwierciedlają artykuły w jego oficjalnym organie „New Left Notes”. Najbardziej reprezentatywny spośród opublikowanych przez „NLN” wyszedł spod pióra Bettiny Aptheker, która uważała, że obok typowych metod oddziaływania, jak rozmowy, dyskusje czy niezależne seminaria na temat bieżących wydarzeń należałoby rozważyć zorganizowanie strajku studenckiego na wiosnę 1967 r. Protest mógłby się odbyć pod hasłami antywojennymi, podkreślającymi wpływ konfliktu na szkolnictwo i uniwersytet jako instytucję, sprzeciwu wobec ROTC, Instytutu Badań Obronnych (Institute for Defense Analyses, IDA) czy Centralnej Agencji Wywiadowczej, militaryzacji życia akademickiego, instytucji edukacyjnych. Nawet przy założeniu, że w akcji wzięłoby udział 10% studentów oznaczałoby to uczestnictwo 550 tys. młodzieży. Autorka sądziła, że poparcie wszystkich grup o podobnym programie przyczyniłoby się do powodzenia akcji, a uwiarygodnić je mógł udział tak znanych osób, jak pacyfista A. J. Muste, Martin Luther King czy psycholog Benjamin Spock<sup>18</sup>.

Radykalizującym się nastrojom kierownictwo SDS nadało formę hasła „od protestu do oporu”, wyrażającego nie tylko treść, ale i formę działania. Sprawozdanie sekretarza krajowego organizacji wyznaczało wyraźne cele, które zamierzano osiągnąć. Była to wynikająca z mo-

<sup>15</sup> *CU Left Wing Organizations Join Forces*, CDS, October 14, 1965, *Student Committee Will Meet to Oppose War in Vietnam*, ibidem, *Dispute Competence of ROTC Faculty*, ibidem, October 19, 1965, *Vietnam Group to Counsel CU Students on Draft Issue*, ibidem, October 27, 1965, *CU Students Join Washington March*, ibidem, November 30, 1965.

<sup>16</sup> *Columbia SDS to Protest U S South African Policies*, CDS, February 15, 1967.

<sup>17</sup> *Committee Won't Picket if NROTC Ceremony in Park*, CDS, April 25, 1966; *NROTC to Cancel Ceremony to Avoid Repetition of Riots*, ibidem, nr 105, April 26, 1966; *NROTC Protestors Burn, Others Fiddle*, ibidem, May 9, 1965.

<sup>18</sup> B. Aptheker, *Proposal for a Student Strike*, New Left Notes (dalej — NLN), Vol. 1, nr 41, October 28, 1966; por także G. Markowitz, M. Meeropol, *For A Radical Campaign in '68*, „New Left Notes”, Vol. 2, No. 2, January 13, 1967.

ralnej przewagi młodzieży i zasad demokracji uczestniczącej społeczna kontrola gospodarki, urzędów, administracji, środków produkcji, usług, jako służących ogółowi obywateli. Jej konieczność brała się również z przekonania, że instytucje te są niedemokratyczne, działają w interesie wąskiej grupy instytucji finansowych i wielkich koncernów, które zainteresowane są jedynie zyskiem lub realizują interesy polityczno-militarne. Tym samym powstała wąska elita społeczeństwa konsumpcyjnego, rozumiejąca jedynie bodźce materialne, a nie duchowe, oraz szeroka rzesza upośledzonych i poszkodowanych przez system ludzi biednych. Przebudowa tego stanu rzeczy może się odbyć jedynie na drodze rewolucji, której centrum powinna być biedota (także czarnoskóra) oraz studenci, gdyż stykają się oni bezpośrednio z aparatem przemocy, jakim jest system uniwersytecki. Sojusz inteligentko-robotniczy miał w przekonaniu władz SDS być skutecznym narzędziem, gdyż łączył radykalizm biednych z polityczną świadomością studentów wspieranych przez ludzi wolnych zawodów. Miał on jednocześnie przededefiniować funkcję instytucji szkoły wyższej filara systemu na jego krytyka, czy wręcz rozsądnika. Dlatego właśnie należało rozpocząć energiczne działania — początek przewidywano na luty, a kulminację na kwiecień 1967 r. — zmuszające rząd do zakończenia działań wojennych, gdyż finansowanej przez biednych wojnie podporządkowano zupełnie życie polityczne<sup>19</sup>.

W marcu 1967 r. dwanaścioro studentów Columbii uczestniczyło w wykładach studium wojskowego NROTC bez zgody prowadzącego zajęcia. Była to ewidentna prowokacja, gdyż występujący w ich imieniu Fred Block stwierdził, że opuściliby salę, gdyby poprosił ich o to dziekan, a nie oficer marynarki wojennej, którego władzy nie uznaje, oraz że ich czyn miał zwrócić uwagę na niewłaściwe wykorzystywanie pomieszczeń uniwersytetu. Władze diekańskie Columbia College zagroziły im postępowaniem dyscyplinarnym, przypominając o obowiązującym regulaminie protestów. Jednocześnie Marynarka Wojenna ogłosiła, że w ciągu 5 lat zlikwiduje swój program NROTC na życzenie uniwersytetu<sup>20</sup>.

Dopełnieniem tych wydarzeń stał się Tydzień Wietnamski, czyli akcja protestu wobec wojny zaplanowana przez zjazd SDS w grudniu 1966 r. na wiosnę roku następnego. W jego ramach odbywać się miały m.in. seminaria na temat związków uniwersytetów z wojną w Azji i przemian w zachowaniach seksualnych. W Columbii Tydzień (12-19 kwietnia) organizowali studenci z SDS, samorządu i trockiści z Young Socialist Alliance, a wśród zaproszonych na antywojenny wiec gości byli profesorowie literatury Columbii Eric Foner i Brander Matthews, językoznawca z Massachusetts Institute of Technology Noam Chomsky, historyk Howard Zinn z Boston University oraz działacz murzyński John Wilson. Odbyła się także antywojenna demonstracja pod budynkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, w której uczestniczyło około 1000 studentów uniwersytetu<sup>21</sup>.

Będąc niewątpliwie pod wpływem atmosfery tych wydarzeń lewicowi studenci postanowili przeszkodzić w rekrutacji prowadzonej przez oficerów piechoty morskiej 20 kwietnia w budynku John Jay Hall. Tym razem jednak protest przerodził się w regularną bójkę między studentami, gdyż około 50 kursantów NROTC zamierzało nie dopuścić do zakłócenia rozmów. Sytuac-

<sup>19</sup> *From Protest to Resistance. National Secretary's Report*, NLN, Vol. 2, No. 2, January 13, 1967, *Spring Term '67— and the War*, NLN, Vol. 2, No. 3, January 20, 1967; Kenneth J. Heineman, *Put Yours Bodies Upon the Wheels. Student Revolt in the 1960s*, Chicago 2001, s. 122-123. W okresie 1966-1967 funkcję sekretarza krajowego pełnił Greg Calvert, wcześniej prowadzący zajęcia w Iowa State University.

<sup>20</sup> *AntiROTC Group Attends Classes Without Permission*, CDS, March 3, 1967; *College Warns Nine Students to Discontinue NROTC Sit-In*, ibidem, March 7, 1967; *Text of Statement of Dean Truman*, ibidem, March 8, 1967, *NROTC Unit Will Be Removed from Campus Within 5 Years*, ibidem, March 30, 1967.

<sup>21</sup> *Vietnam War Protest Week Begins*, CDS, April 12, 1967; *1000 Participate in War Protest*, ibidem, April 17, 1967.



ję uspokoił dopiero dziekan Columbia College David B. Truman i odpowiedzialny za dyscyplinę uniwersytecką *provost* William H. Kahn, prosząc wojskowych o opuszczenie kampusu i kontynuowanie rozmów w dniu następnym w budynku Hartley Hall, do którego wstęp mieli mieć tylko chętni do rozmowy studenci i jego mieszkańcy za okazaniem legitymacji. Mimo tego przewodniczący SDS Ted Kaptchuk zapowiedział demonstrację na głównym dziedzińcu uczelni do momentu całkowitego opuszczenia terenu uczelni przez przedstawicieli piechoty morskiej. Gdy następnego dnia wojskowi powrócili, aby kontynuować rozmowy, powitała ich 800-osobowa demonstracja przeciwników rekrutacji. Po drugiej stronie manifestowało około 500 jeźdźców. Tym razem nie doszło do przepychanek, gdyż nad przebiegiem obu wieców i rozmów czuwali przedstawiciele władz uczelni. Kiedy w listopadzie 1967 r. przeprowadzono wśród studentów referendum w sprawie otwarcia lub zamknięcia kampusu dla rekrutacji okazało się, że ponad 67% głosujących nie ma nic przeciwko tego rodzaju praktykom. Podobnego zdania byli pracownicy naukowcy uczelni badani przez specjalnie powołaną do tego komisję pod kierunkiem prof. Alana Silvera<sup>22</sup>.

Dla członków SDS demonstracja okazała się połowicznym sukcesem, gdyż z jednej strony udało się przeszkodzić w rekrutacji, ale z drugiej spotkała się ona z niespodziewanym oporem ze strony innych studentów. Z oficjalnego stanowiska, jakie na łamach „Columbia Daily Spectator” przedstawił Ted Kaptchuk wynika jednak, że celem demonstracji było zakłócenie rozmów za wszelką cenę, gdyż studenci z SDS zamierzali dyskutować z wojskowymi o kwestii Wietnamu i wychodząc z założenia, że racja moralna jest po ich stronie, domagali się, aby cała wspólnota akademicka, a nie jedynie dziekani, wypowiedziała się w tej sprawie. Dlatego właśnie władze Columbii zorganizowały referendum, które, ze względu na niekorzystne dla SDS wyniki, na moment podcięły organizacji skrzydła. Bez sprzeciwu i zakłóceń z ich strony odbyła się kolejna rekrutacja (1 maja), tym razem do wojsk lądowych, a w wiecu protestacyjnym na dziedzińcu uczestniczyło zaledwie około 100 osób. Nie był on organizowany przez Kaptchuka, co wskazuje, że akcje tego rodzaju nie przyciągały innych studentów niż członkowie SDS — a i bez ich udziału były one w istocie pokojowe. Z drugiej strony starcia pomiędzy studentami skłoniły rektora do odwołania promocji NROTC. Uznać więc można, że lewicowi studenci osiągnęli częściowe powodzenie<sup>23</sup>.

Z początkiem roku akademickiego 1967/1968 władze Columbia University podjęły próbę unormowania i uregulowania zasad demonstracji na terenie kampusu. Zgodnie z zarządzeniem rektora Kirka miały one mieć charakter pokojowy, nie zakłócać zajęć prowadzonych przez pracowników naukowych i administracyjnych oraz odbywać się bez użycia przemocy i poza budynkami uczelni. Zakazano także udziału w protestach osobom spoza uniwersytetu<sup>24</sup>. Zmniejszyła się również aktywność SDS, przechodzącego wewnętrznego kryzysu. Jego przewodniczący Ted Kaptchuk przyznawał, że jego organizacja miała spore problemy z przekonaniem do własnego programu innych studentów, gdyż zbyt długo koncentrowała się na jedynie tylko sprawie — Wietnamu, zbyt dużo było w jej działalności polityki i miała nadmiernie scentralizowa-

<sup>22</sup> Ankietowano 2175 studentów, 1473 było za, 312 przeciw, 390 udzieliło innych odpowiedzi. *Announcement from Columbia University Placement Office* (b.d.), Protest and Activism Collection Box 2, folder 2/10, CUA-CL; *Crisis at Columbia*, s. 66-67; *Recruiting Sets Off Bitter Student Clash*, CDS, April 21, 1967; *1300 Demonstrates Without Incident*, ibidem, No. 101, April 24, 1967; *260 Students at Columbia Clash Over a Marine Recruiting Desk*, NYT, April 21, 1967.

<sup>23</sup> *What Really Happened*, CDS, April 27, 1967; *University Cancels NROTC Ceremony*, ibidem, April 28, 1967; *Security Measures Prove Unnecessary At Army Recruiting*, ibidem, May 2, 1967.

<sup>24</sup> *President to the University Community*, Protest and Activism, folder 14, President Grayson Kirk — Public Statements, Box 1, CUA-CL.

ne struktury. Jednocześnie młodszy i o wiele bardziej radykalni członkowie żądali szybkich i skutecznych działań mających podkopać, bądź wręcz obalić, pozycję wszechwładnego uniwersytetu<sup>25</sup>.

Wyrazem niecierpliwości młodszych członków uczelnianego SDS stał się tekst autorstwa Marka Rudda pt. *October Proposals for Demonstrations at Columbia*. Zakładał on hipotetyczny rozwój wypadków na uniwersytecie i był jednocześnie programem-instrukcją do jego realizacji. Otwierało go stwierdzenie, że studenci przedstawili swe żądania rektorowi i w oczekiwaniu na odpowiedź zastanawiają się nad następnymi krokami, zamierzając osiągnąć następujące cele: radykalizowanie studentów przez wykazanie im, iż żyją w „domu niewoli”, którym jest państwo i uniwersytet Columbia i pobudzenie do oporu przeciw nim. Musi się on opierać na wyznaczeniu celu do realizacji, którym jest zmuszenie uczelni do zakończenia współdziałania w wojnie wietnamskiej widocznego poprzez współpracę z wojskiem, Instytutem Badań Obronnych, NROTC, rekrutację itp. Aby pobudzić drzemające w studentach antywojenne nastroje, należy prowadzić z nimi liczne rozmowy i zbierać opinie o wojnie. Jednocześnie powinno się poszukiwać poparcia wśród nauczycieli akademickich. Po zrealizowaniu tych zadań rozpocząć należy pierwszą fazę działań, planowaną na listopad — przedyskutowanie i przyjęcie generalnej strategii oraz wyznaczenie zaleceń organizacyjnych. Faza druga — listopadowo-grudniowa zakładała zbieranie opinii wśród studentów i pracowników naukowych, sondowanie ich opinii w celu zorientowania się w skali poparcia, a także przygotowywanie pieniędzy na planowaną akcję. Rezultatem tych kroków miało być opracowanie listy żądań dotyczących zerwania współpracy z wojskiem i przemysłem zbrojeniowym oraz koordynacja działań z innymi uniwersytetami. Faza trzecia, styczniowo-lutowa, miała się głównie koncentrować na intensywnej akcji propagandowej, ulotkowej i wiecach wyjaśniających cele akcji, oraz utrudnianie rekrutacji na kampusie. Faza czwarta nazywała się „przygotowaniem do akcji masowej” i planowano ją na marzec. Jej początkiem miało być niezależne referendum w sprawach postulatów studentów przeprowadzone około 10 marca. Po spodziewanym zwycięstwie planowano wiec na 15 marca, który miał przedstawić władzom Columbii ultimatum — albo do 5 kwietnia uznają referendum za ważne i wiążące, albo studenci wymuszą jego uznanie. Faza piąta, „Akcja masowa” przypadała na kwiecień — studenci okupują budynek Low Library, a następnego dnia ich akcja przeradza się w strajk generalny, w wyniku którego władze kapitulują<sup>26</sup>.

Radykalizacja Columbii wynikała nie tylko ze zmiany pokoleniowej wśród jej studentów, ale również z analogicznego zjawiska, które obserwować można w całym SDS. Do głosu doszli wtedy młodszy wiekiem studenci, sfrustrowani nie tyle zaangażowaniem USA w wojnę, co własną nieskutecznością i niemożnością zmuszenia władz federalnych do wstrzymania działań w Wietnamie. Co więcej, płynące z zagranicy wzory rewolucyjne wydawały się im skutecznym środkiem osiągnięcia zakładanego celu przebudowy społeczeństwa. Dlatego nawiązano kontakty z Kubańczykami, którzy jesienią 1967 r. zaprosili około 20-osobową delegację studentów amerykańskich do odwiedzenia wyspy i zapoznania się z ich osiągnięciami. W grudniu czteroosobowa delegacja SDS udała się do Hanoi na zaproszenie tamtejszej Federacji Młodzieży. Pod koniec roku Carl Davidson i Greg Calvert, sekretarz krajowy i ds. międzyorganizacyjnych SDS ogłosili artykuł pt. „Międzynarodowe Dni Protestu czyli 10 dni, które wstrząsną impe-

<sup>25</sup> 'Active Resistance' Planned for SDS for Rest of Year, CDS, October 20, 1967; Ted Kaputchuk, Ted Gold, *An Organization and A Program for the Spring* (ulotka), Protest and Activism Collection, 1963-1975, folder 40, SDS, Box 6, CUA-CL.

<sup>26</sup> *Revelations of CIA Contract Fails to Arouse the Campus*, CDS, October 20, 1967; *Text of October Proposals for Demonstrations at Columbia*, „New York Times”, May 13, 1968.

rium" w którym wyzwalali do ogólnouczelnianej, koordynowanej przez związek, akcji protestacyjnej od 10 do 20 kwietnia 1968 r., skierowanej nie tylko przeciw wojnie, ale także finansowym i gospodarczym instytucjom państwa. Paul Schackter z Massachusetts Institute of Technology i Dona Lieberman z Harvardu-Radcliff uważali, że strajki, szczególnie w dużych uczelniach, są koniecznością i jedyną skuteczną bronią wobec potęgi państwa i powinny być kulminacyjnym punktem wiosennego protestu. Głosy te oficjalnie zaaprobował zjazd SDS w Bloomington (Indiana) w dniach 27-31 grudnia 1967 r., który zwrócił uwagę na słabe zrozumienie dla żądań lewicowych studentów. Zawierał ostrą krytykę systemu edukacyjnego, wskazując na jej klasowe i społeczne uwarunkowania, współpracę z wielkimi korporacjami jako dowód na „wypuszczanie” przez uczelnie absolwentów dla przemysłu, a nie społeczeństwa, zachęcał do poszukiwania takich haseł, które nie tylko poruszają emocje lokalnych społeczności, ale są jednocześnie „antyimperialistyczne”. W tym kontekście padł przykład Uniwersytetu Columbia, zamierzającego wybudować ogromną halę sportową kosztem publicznego parku w murzyńskim getcie. Dalej chwalała wspominała, że walka z kompleksem militarno-przemysłowym musi być prowadzona wspólnie z klasą robotniczą i miejscowymi społecznościami i zapowiadała, że akcja, po uprzednim przygotowaniu, powinna rozpocząć się 20 kwietnia i potrwać przez 10 dni, do 30 kwietnia 1968 r.<sup>27</sup>

Przez pozostałą część roku SDS prowadził wciąż akcje nękające władze Columbii. 22 października studenci ponownie demonstrowali wewnątrz Low Library, domagając się wycofania się uniwersytetu ze współpracy z agendami wojska. Wręczone rektorowi pismem żądanie pozostało jednak bez odpowiedzi, gdyż rektor Kirk wymówił się argumentem o braku adresu zwrotnego i niemożnością udzielenia odpowiedzi konkretnej osobie czy organizacji. Jednocześnie kierownictwo uczelni, chcąc zorientować się, jakie jest poparcie dla otwartej rekrutacji na kampusie wśród społeczności akademickiej, zaplanowało w tej sprawie referendum i powołało komisję pod kierunkiem prof. Alana Silvera do wyjaśnienia kontrowersji wokół niej oraz przesunęło planowane na listopad i grudzień rozmowy rekrutacyjne na inny termin<sup>28</sup>.

Tymczasem studenci znaleźli inny, kompromitujący w ich oczach uniwersytet, dowód na współpracę ze zniechęconym systemem. Był to Instytut Badań Obronnych (Institute of Defense Analyses, IDA), którego uczelnia była członkiem. Kolportowana ulotka SDS podawała, że Instytut został założony w 1955 r. (w rzeczywistości w 1956 r.) przez najlepsze amerykańskie szkoły wyższe: politechniki Massachusetts Institute of Technology (MIT), California Institute of Technology (CalTech), Case Institute of Technology i uniwersytety Stanford, Tulane, Chicago, Illinois, Michigan, California, Princeton i Pennsylvania State University. Od 1959 r. w jego pracach uczestniczyła także Columbia. W ramach IDA wyodrębniono tzw. projekt „Jason” polegający na organizowaniu naukowych obozów letnich, w czasie których wykonywane były zleczone badania o różnym przeznaczeniu i charakterze. W czasie roku akademickiego naukowcy zaangażowani w IDA przeznaczali jeden dzień na prace dla Instytutu, a pozostałe na własną działalność naukową i dydaktyczną. Uniwersytet Columbia w ramach IDA miał podpisany jeden kontrakt na badania w dziedzinie elektroniki. Fizycy Columbii zatrudnieni w ramach wy-

<sup>27</sup> *Cubans Invite SDS to Anniversary Celebration*, „New Left Notes”, Vol. 2. No. 35, October 9, 1967; *Delegation to Hanoi Returns*, ibidem, No. 45, December 18, 1967; *The International Days of Resistance, or Ten Days To Shake the Empire*, ibidem, No. 43, December 4, 1967; *Notes on a Student Strike*, ibidem, nr 46, December 25 1967; *Spring Program Resolution of SDS as passed by the National Council*, Bloomington, Ind., Dec. 27-1931, 1967, Students for a Democratic Society Papers, 1958-1970, Reel 41, Series 4D, No. 8.

<sup>28</sup> *Students Demand End to Military Ties*, CDS, October 23, 1967; *University Delays Recruiting By CIA, Dow Until December*, ibidem; *Students Will Vote on Recruiting Issue*, ibidem, October 25, 1967;

działu „Jason”, prof. Isidore Rabi (noblista w tej dziedzinie w 1944 r.) i Bruce L. R. Smith, stwierdzili jednak, że współpraca z wojskiem nie jest czymś hańbiącym imię naukowca i znacznie wzbogaciła ich wiedzę i umiejętności, choć ten ostatni wyraził zastrzeżenia wobec polityki amerykańskiej w sprawie Wietnamu. Kiedy na początku listopada ujawniono korzystne dla administracji Columbii wyniki referendum w sprawie rekrutacji, władze uczelni mogły sądzić, że wpływy SDS-u znacznie się zmniejszyły. Protest przeciw rekrutacji studentów studiów magisterskich do IDA 5 grudnia 1967 r. skończył się kompromitacją, gdyż rozmowy przeprowadzono, zanim SDS zdążył zorganizować pikietę<sup>29</sup>.

Z początkiem 1968 r. uniwersytecki SDS postanowił nie bojkotować rekrutacji zapowiedzianej przez lotnictwo marynarki wojennej, korpus piechoty morskiej, lotnictwo i straż przybrzeżną, gdyż zamierzał skupić swą uwagę na kwestii poboru do wojska, NROTC i Instytucji Badań Obronnych. Było to najprawdopodobniej wynikiem analizy wyników listopadowego referendum pokazującego, że wokół rekrutacji nie da się zbudować poparcia dla radykalnych studentów. Oznaczało także, że podział wśród studentów stał się faktem. Jejrzecznikiem stał się John Jacobs, a przede wszystkim student historii Mark Rudd, który w broszurce „Columbia” napisał, iż w okresie do marca 1967 do kwietnia 1968 w uniwersyteckim SDS-ie panowała tendencja do budowy organizacyjnej ruchu, a nie do działania. Oskarżał tym samym Teda Kaptchuka o bierność prowadzącą do jego izolacji na kampusie. Rudd wyartykułował tym samym rozłam, który stworzył wewnątrz SDS dwie zwalczające się skrzydła: „frakcję działania” (Action Faction) i „oś praktyki” (Praxis Axis). Widząc narastającą opozycję i wykorzystując nieobecność Rudda, który 9 lutego wyjechał na Kubę, Kaptchuk postanowił zorganizować protest przeciwko produkującej stosowany w Wietnamie napalm firmie Dow Chemicals. Odbył się on 23 lutego i uczestniczyło w nim około 200 osób. W innym proteście przeciw Dow, 19 marca pod budynkiem Rockefeller Plaza na środkowym Manhattanie, aresztowano 19 osób, w tym dwóch profesorów Columbii, z wydziału ekonomii i anglistyki. Jednak akcja ta nie była dziełem SDS, a grupy pod nazwą „Opór”<sup>30</sup>.

Tymczasem w początkach marca wrócił z trzytygodniowego pobytu na Kubie zachwycony jej osiągnięciami Mark Rudd, wybrany wkrótce potem na stanowisko przewodniczącego uczelnianego SDS. Pod koniec tego miesiąca razem z przewodniczącym samorządu studenckiego Nickiem Freudenburgiem skierował do rektora Kirka pismo z żądaniem wycofania się z IDA, a 27 marca, na czele 100 osobowej grupy studentów wznosił hasła w Low Library z żądaniem wyłączenia uniwersytetu z prac w ramach Instytutu. Demonstracja miała charakter prowokacji, gdyż od kilku miesięcy władze uczelni rozważały wystąpienie z IDA. W odpowiedzi rektor postanowił o postawieniu 7 studentów, w tym Rudda, przed komisją dyscyplinarną za złamanie zakazu demonstrowania w budynkach. 2 kwietnia Kirk odpowiedział na pismo studentów, wskazując, że w sprawie IDA — Columbia trwają prace mające rozstrzygnąć przyszłe losy programów. Wskazał także, że choć wymaga od nauczycieli przepracowania określonej ilości go-

<sup>29</sup> *IDA Recruiter Came, Left, Evaded SDS Demonstrators*, CDS, December 6, 1967; *Recruiting for Dow Set for Tomorrow Will Not Be Held*, ibidem, December 7, 1967; *Rabi, Smith Reveal Personal Contracts With Defense Group*, CDS, October 31, 1967; *President Calls IDA Changes An 'Institutional Dissafiliation'*, CDS, April 22, 1968. *Institute of Defense Analyses*, Protest and Activism, folder 2/4, Box 2, Office of Public Information, CUA-CL; Cathy McAfee, *IDA, The Academic Conscripts*, Protest and Activism Collection, Series 5, External Organizations, 1967-1974, folder 1, Anti-Vietnam War, Box 4, CUA-CL.

<sup>30</sup> *SDS Not to Obstruct 'Controversial' Recruitment*, CDS, February 13, 1968; Mark Rudd, *Columbia, SDS Papers*, Reel 39, Series 4B: 301, s. 3-4; *SDS Will Hold Demonstration to Protest Dow Recruiting*, CDS, February 20, 1968; *80 Students Stage Sit — In Against Dow*, ibidem, No. 71, February 26, 1968; *19 Arrested in Protest at Dow*, ibidem, No. 89, March 21, 1968.

dzin ze studentami, nie może zabronić swym pracownikom wykorzystywania pozostałego czasu w dowolny sposób i sprawdzać ich poglądów politycznych. Ostrzegł również, że celowe zakłócenia porządku na kampusie spotkają się z reakcją ze strony władz<sup>31</sup>.

Sytuacja na uniwersytecie zaczęła gwałtownie zaostrzać od 9 kwietnia. W tym dniu, czasie nabożeństwa odprawianego w kaplicy akademickiej w intencji Martina Luthera Kinga, Rudd zakłócił jego przebieg nie dopuszczając do głosu prorektora Davida Trumana i wygłaszając prowokacyjne przemówienie, w którym oskarżył władze uczelni o tolerowanie rasizmu i odmawiając im moralnego prawa do uczestnictwa w tego rodzaju uroczystości, po czym demonstracyjnie opuścił ją z 40 swymi zwolennikami. Mając na uwadze ten i wcześniejszy incydent z 27 marca administracja uczelni postanowiła wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko demonstrantom, którzy, jak należy przypuszczać, czekali tylko na taką reakcję i zażądali umożliwienia uczestnictwa w posiedzeniu komisji dyscyplinarnej wszystkim zainteresowanym. Rektor Kirk odmówił. Zapowiedziano więc kolejną manifestację na 23 kwietnia, wewnątrz budynku Low Library, pod hasłami zakończenia współpracy z IDA, zakończenia represjonowania studentów i przerwania rasistowskiej polityki prowadzonej przez uniwersytet. Jednocześnie inna grupa studentów planowała otoczenie rektoratu pierścieniem ludzi, aby uniemożliwić jego blokadę przez SDS. Tymczasem komisja dyscyplinarna zdecydowała o warunkowym zawieszeniu 6 uczestników demonstracji z 27 marca, a dziekan Coleman wydał ostrzeżenie, że każdy wiec na terenie kampusu, który zakłóca pracę uniwersytetu lub manifestacje z użyciem przemocy spotka się ze zdecydowaną reakcją ze strony kierownictwa Columbii. Przewodniczący SDS poinformowany został także, że 23 kwietnia budynek rektoratu będzie zamknięty i ze względu na zagrożenie mienia i ludzi nie wydaje się zgody na manifestację<sup>32</sup>. W ten sposób Ruddowi udało się osiągnąć zamierzony cel, gdyż wiedząc o kontrdemonstracji zamierzał użyć ostrzeżenia władz jako pretekstu do udowodnienia, że uczelnia łamie wolność słowa i swobody akademickie, nie pozwalając jego grupie na ich wyrażenie, a tolerując plany innej. Aby dodatkowo poirytować władze uczelni, pismo SDS „Up Against the Wall” zamieściło 22 kwietnia obraźliwy tekst Rudda pt. *Odpowiedź Wujowi Graysonowi*, będący wykładnią poglądów przewodniczącego i całego związku: twierdził on—zwracając się do rektora po imieniu—że Kirk i jego pokolenie, oskarżając młodzież o nihilizm, nie rozumie jej aspiracji i marzeń, że uczelnie kształcą posłuszne maszyny, a nie samodzielnie i krytycznie myślących absolwentów, są współodpowiedzialne za zbrodnie popełniane przez Amerykanów w Wietnamie i nie umieją wychować swych studentów do życia w pokoju. Następnie zagroził rewolucją i przejęciem władzy, począwszy od zniszczenia najbardziej nienawidzonych symboli uniwersytetu: wydziału stosunków międzynarodowych, Instytutu Badań Obronnych i rasizmu reprezentowanego przez uniwersytet w czarnym Harlemie. „Pozostało mi tylko jedno do powiedzenia. Może

<sup>31</sup> Mark Rudd, Nick Freudenberg to Grayson Kirk, March 27, 1968; Grayson Kirk to Rudd, Freudenburg, April 2, 1968, Protest and Activism, folder 1, Box 8, CUA-CL; *College Junior Visits Cuba With SDS — Sponsored Group*, CDS, March 12, 1968; *Action against IDA May Follow Protest*, ibidem, March 28, 1968; *IDA to Maintain Relations With Affiliated Universities*, ibidem; *Universities May Cut Ties to IDA*, ibidem, March 11, 1968; *CU Approves Plan to Sever IDA Ties*, April 9, 1968; *7 Students Face Discipline For IDA Demonstrations*, ibidem.

<sup>32</sup> *Walkout Disrupts Memorial to King*, CDS, April 10, 1968; *CU, Chaplain Split Over King Walkout*, ibidem, April 12, 1968; *Six Demonstrators Ask Open Hearing In Discipline Case*, ibidem, April 16, 1968; *Ultimatum Mailed to Demonstrators In Discipline Case*, ibidem, April 18, 1968; *SDS Plans March Into Low Library Tomorrow at Noon*, ibidem, April 22, 1968; *IDA Demonstrators Placed on Probation*, ibidem, April 23, 1968, *Text of Letter from Dean Coleman*, ibidem. David B. Truman, Vice-President and Provost, to Mark Rudd, April 23, 1968, Central Files, folder Student Picketing, 2/1965-6/1969, Box 648, CUA-CL.

brzmi to nihilistycznie, tym bardziej, że jest to pierwszy strzał w wojnie o wyzwolenie. Przytoczę słowa [murzyńskiego poety] Leroia Jonesa, którego, jestem pewien, nie znosisz: Pod ścianę, s... synu, to napad!"<sup>33</sup>. Tym samym SDS usiłował otwarcie zakwestionować władzę rektora Kirka oraz sprawdzić, na ile jest on konsekwentny w egzekwowaniu prawa dotyczącego sposobów wyrażania protestu i niezadowolenia.

Następnego dnia o 12. 30 około 300-osobowa grupa członków SDS chciała się wdrzeć na teren rektoratu. Niewpuszczeni przez kontrmanifestantów, udali się w stronę budowanej przez Columbię hali sportowejw pobliskim parku Morningside, leżącym na terenie czarnego Harlemu, żądając wstrzymania budowy pod pretekstem, że jest ona dowodem na uprzywilejowaną pozycję „białej” uczelni w dzielnicy zamieszkanegłównie przez czarnoskórych. W ten sposób do żądań o charakterze wewnątrzuczelnianym i ogólnopolitycznym doszła kwestia rasowa, która była jedyną szansą na zdobycie szerszego poparcia, zwycięskie rozegranie konfliktu z uniwersytetem i sprowokowanie go do ostrego wystąpienia, od którego miała się zacząć ogólnouczelniana rewolucja.

Podniesienie przez studentów sprawy budowy hali sportowejdo rangi kryterium, jakim oceniano stosunek Columbi do sąsiadującejz nią ludności czarnej, zaskoczył władze uczelni. Brały one bowiem pod uwagę jedynie kwestie formalne, uczelnia miała wszelkie wymagane zezwolenia na jejwzniesienie, przez ponad 5 lat zgromadziła 5 milionów dolarów na ten cel i projekt uwzględniał takie jejusytuowanie, aby mogła służyć zarówno studentom, jak i miejscowej ludności. Od 1960 r., kiedy Columbia uzyskała aprobatę władz stanowych na tę inwestycję, nie budziła ona także emocji o politycznym charakterze i nie protestowali przeciw niej żadni murzyńscy liderzy. Warunki zabudowy i umowa z miastem przewidywały, że będzie ona służyć mieszkańcom Harlemu, że będzie wybudowana wprawdzie w miejskim parku Morningside, lecz w jego zupełnie nieużywanejczęści, uniwersytet wyposaży halę w niezbędny sprzęt sportowy i zapewni do niej dojazd autobusami i będzie dzierżawił ten teren, płacąc 3000 dolarów rocznie. Jednak od momentu sporządzenia umowy do 1968 r. zaszły nieuwzględnione przez nikogo okoliczności. Pierwszą był napływ portorykańskiejbiedoty, który zmienił dzielnicę w ubogie getto pełne radykalnych poglądów i opinii, że przyczyną jejupadku jest bogactwo białych, uosabiane przez pobliski uniwersytet. Drugim była zmiana na stanowisku miejskiego konserwatora przyrody, które objął wojowniczy ekolog Thomas P. F. Hoving, otwarcie kwestionujący uczciwość intencji uczelni. Na takim gruncie pojawiły się niedostrzegalne początkowo opinie o „wyzysku” ze strony zamożnych białych<sup>34</sup>.

Pierwsze protesty wobec hali pojawiły się w lutym 1966 r., kiedy studenci skupieni w Kongresie na Rzecz Równości Rasowej(Congress for Racial Euquality, CORE) zorganizowali pikietę przed budynkiem Ferris Booth Hall. Ich lider otwarcie stwierdził, że projekt wykorzystania hali nie jest korzystny, gdyż ogranicza dostęp do niejokolicznym mieszkańcom, o których mówił Hoving. Kilka tygodni później sprawa nabrała niebezpiecznie politycznego charakteru, gdy dwóch członków legislatury zagroziło uniwersytetowi sprawą sądową pod pozorem wznoszenia prywatnej inwestycji w miejscu należącym do miasta. Jednak zasadniczym powodem sporu była głęboka nieufność czarnej biedniejspołeczności do symbolu zamożności, jaką był dla nich nieosiągalny uniwersytet i jego elegancko ubrani studenci. „W jaki sposób człowiek,

<sup>33</sup> „Up against the wall, motherfucker, it's a stick-up!", Reply to Uncle Grayson, „Up Against the Wall", Vol. III, No. 1, April 22, 1968, w: SDS Papers, Reel 35, Series 4A, No. 22.

<sup>34</sup> L. Lasky, M. H. Lasky, *Columbia: The Wound Unhealed*, „Political Science Quarterly", Vol. 84, No. 2, June 1968, s. 195-197.

który mieszka od 14 lat w jednym pokoju, bogaty i zdolny student z Utah i profesor uniwersytetu mogą znaleźć wspólny język?", pytał — nie bez racji — „Columbia Daily Spectator”<sup>35</sup>.

W listopadzie 1967 r. „Spectator” przeprowadził sondę wśród mieszkańców Harlemu, prosząc o wskazanie, kto reprezentuje ich interesy i co sądzą o projektowanej budowie. Z ponad 300 pytaných osób bardzo niewiele potrafiło wskazać swoich rzeczników z nazwiska, 47% nie słyszało w ogóle o zamiarze wybudowania hali, a 62% nie wiedziało, że uniwersytet otrzymał grant wysokości 10 milionów dolarów od Fundacji Forda na tę i inne budowy służące sąsiadującej nim społeczności. „Mimo tego wielu ankietowanych nie zgadzało się na jakiegokolwiek inwestycje Columbii w tej części miasta i uważało, że to co uczelnia daje jest niewspółmierne do tego, co [z własności publicznej] zabiera”, dodała gazeta<sup>36</sup>.

8 lutego 1968 r. ruszyła budowa hali i do 21 lutego prace posuwały się sprawnie i bez sprzeciwów ze strony jej przeciwników. Tego dnia 20 osób próbowało zakłócić ich przebieg, blokując dojazd. W wyniku interwencji policji 12 manifestantów, w tym 6 studentów, zostało zatrzymanych. Tydzień później demonstrowało 150 osób, zatrzymano 13. Następny protest miał miejsce 2 marca, a kolejny odbył się 20 kwietnia i przyciągnął około 400 uczestników. W jego trakcie padły groźby ze strony Kongresu Równości Rasowej, że dalsza budowa hali może doprowadzić do eskalacji działań. Dopiero w tym momencie do akcji przyłączył się SDS i sprawa nabrała politycznego charakteru, ponieważ obie organizacje zamierzały ją wykorzystać do własnych celów: CORE do uzyskania wpływów w Harlemie, a SDS do wywołania kolejnego protestu przeciw uniwersytetowi. Warto zwrócić także uwagę, że na 26 kwietnia przygotowywany był ogólnouczelniany strajk, organizowany przez Studencki Komitet Koordynacyjny na rzecz Zakończenia Wojny w Wietnamie (Student Mobilization Committee to End the War in Vietnam, SMC). Nie wykluczone więc, że ambitny Mark Rudd zamierzał po prostu uprzedzić SMC i zmonopolizować wszelkie radykalne grupy na kampusie, a zamieszanie wokół inwestycji dawało mu dodatkowy argument, który bezwzględnie wykorzystał. W tym celu rozpoczął rozmowy z liderami CORE, rezultatem których miał być wiec przeciw budowie hali, szykowany na 25 lub 29 kwietnia<sup>37</sup>. Jednak 23 kwietnia SDS rozpoczął strajk bez porozumienia z działaczami murzyńskimi.

Rozrzucane tego dnia przed i w czasie wiecu na dziedzińcu ulotki informowały, że demonstranci stawiają 5 żądań: zakończenia represji wobec studentów za protesty przeciw rekrutacji na kampusie, wstrzymania budowy hali sportowej, przerwania współpracy z IDA, zniesienia zakazu demonstracji i publicznych przesłuchań w postępowaniach dyscyplinarnych. Domagano się także, aby nie karać organizatorów właśnie rozpoczętego protestu. Inna ulotka oskarżała władze Columbii o stosowanie zbiorowej odpowiedzialności w celu zastraszenia kierownictwa SDS. Najbardziej reprezentatywna był chyba broszurka zatytułowana „Dlaczego strajkujemy?”, rozpowszechniana w trakcie strajku, która informowała także o wydarzeniach poprze-

<sup>35</sup> *CU CORE Pickets Against Park Site For Proposed Gym*, CDS, 1968; *AdHoc Committee Will Meet Hoping to Oppose CU Gym*, ibidem, March 8, 1966; *Renewal Council Opposes Gym and Seeks to Maintain SROs*, ibidem, March 9, 1966; *Proposed State Bill to Block Gymnasium*, ibidem, April 29, 1966, *Mistrust: Atmosphere on Heights*, ibidem, December 13, 1966 (Special Supplement on Morningside Heights, s. 3).

<sup>36</sup> *Residents Unaware of Columbia Projects*, CDS, November 21, 1967.

<sup>37</sup> *Twelve Arrested in Protest At Gym Construction Site*, CDS, February 21, 1968, *Thirteen Arrested While 150 Protest Gym Construction*, ibidem, No. 74, February 29, 1968; *Protest Over Gym Disrupts Urban Conference on FBH*, March 4, 1968; *Violence Predicted Against CU*, ibidem, April 22, 1968; *Campus Groups to Make Decisions on Student Strike*, ibidem, April 18, 1968; *City Council and CORE Plan Rally to Protest New Gym*, ibidem, April 23, 1968.

dzających bunt oraz oskarżała jej władze o niedemokratyczne metody zarządzania i bezwzględne posłuszeństwo radzie nadzorczej<sup>38</sup>.

Kiedy demonstrantów z SDS nie dopuszczono do budynku rektoratu udali się oni na plac budowy hali, gdzie próbowali przewrócić ogrodzenie. Po przepychankach z policją manifestacja wróciła na dziedziniec, gdzie Rudd ogłosił, że jeden ze studentów został zatrzymany przez policję, a więc powinni oni odpowiedzieć tym samym. Około 450-osobowa grupa udała się do Hamilton Hall, gdzie znajduje się dziekanat college'u i uwięziła w nim dziekana Harry'ego Colemana, Williama Kahna i jeszcze jednego z pracowników administracyjnych. Rozpoczęła się okupacja budynku i około godziny 14 przedstawione zostały oficjalnie żądania studentów. Około godziny 16 na miejsce przybył Tom Hayden oraz czarnoskórzy działacze Society of Afro — American Students (SAS), CORE i SNCC. Władze uniwersytetu reprezentował prorektor David B. Truman, gdyż Grayson Kirk znajdował się poza miastem.

W godzinach nocnych doszło do podziału wśród okupujących Hamilton Hall. Biali studenci uważali, iż okupować należy tylko piętro, na którym znajdowały się gabinety dziekanów, ponieważ zablokowanie całego budynku naraziłoby ich mogło na czynny sprzeciw innych studentów. Działacze SAS domagali się natomiast, aby do Hamilton Hall nie wpuszczać nikogo i nad ranem w środę, 24 kwietnia, grupa SDS została z niego wyproszona. Studenci udali się następnie w stronę Low Library i, rozbiwszy szybę, dostali się do środka, wchodząc do gabinetu rektora. Widząc zbliżającą się uniwersytecką ochronę, część z nich uciekła przez okna, a część ukryła w zakamarkach budynku. Po odejściu funkcjonariuszy pozostali oni w budynku, zajmując i demolując gabinet Kirka. Prasę obiegły później fotografie jednego ze studentów siedzącego w fotelu rektora i ostentacyjnie palącego jego cygara<sup>39</sup>. Jednocześnie inna grupa zebrała się w pobliżu położonego obok biblioteki uniwersyteckiej budynku Ferris Booth Hall, gdzie zainstalował się komitet strajkowy. Doszło w nim do różnic w ocenie sytuacji i dalszych kroków — radykalowie chcieli zajęcia następnych budynków, bardziej umiarkowani studenci uważali, że należy poprzestać na trzech.

Tego samego wieczoru rozpoczęła się okupacja pomieszczeń, położonego naprzeciwko Low Library gmachu Avery Hall, gdzie znajduje się wydział architektury. Powodem było polecenie jego władz o zamknięciu Avery o 18 zamiast, jak to było w zwyczaju, około 23. Ulegając z pewnością emocjom i nastrojom chwili, pracujący nad projektami studenci odmówili wyjścia. Następnego dnia rano zajęty został następny położony przy Amsterdam Avenue Fayerweather Hall. W sumie więc studenci kontrolowali 5 budynków<sup>40</sup>.

Przez całą środę kierownictwo uniwersytetu starało się znaleźć rozwiązanie kryzysu i przede wszystkim uwolnić dziekana Colemana z okupowanego przez czarnoskórych studentów Hamilton Hall. Było to niezwykle trudne, gdyż obawiano się wybuchu rozruchów w Harlemie. Rektor Kirk, który przybył na kampus i prorektor Truman proponowali, aby studenci opuścili Hamilton Hall i zostali zawieszani w swych prawach przez rok, ale bez stawiania zarzutów

<sup>38</sup> Ulotki *Join Us!, Strike!, It was only the Start!*, Protest and Activism, folder 40, SDS, Box 6, CUA-CL, *Our Demands, What We Want, Statement on Violence*, Protest and Activism, folder 13, Strike Coordinating Committee, Box 6, CUA-CL; *Crisis at Columbia*, s. 104, *Why We Strike*, <http://beatl.barnard.columbia.edu/learn/strike.htm> (1 października 2003).

<sup>39</sup> Fotograficzna dokumentacja strajku, wykorzystująca głównie materiał z „Columbia Daily Spectator” i tygodnika „Life” dostępna jest pod adresem <http://www.columbia.edu/acis/history/1968.html>; <http://beatl.barnard.columbia.edu/Columbia68/>; <http://www1.cs.columbia.edu/graphics/projects/mjwhtml/scanned.html> (13 grudnia 2003).

<sup>40</sup> *Crisis at Columbia*, s. 109-112; J. L. Avorn, *Up Against the Ivy Wall*, s. 37-76; *Student Demonstration Take Over Hamilton Hall; Administration Refuses to Talk 'Under Coercion'*, CDS, April 24, 1968; *300 Protesting Columbia Students Barricade Office of College Dean*, „New York Times”, April 24, 1968.



o charakterze kryminalnym. W sprawie hali sugerowano wstrzymanie budowy i spotkanie w celu przedyskutowania zarzutów i wyjaśnienia wątpliwości mieszkańców<sup>41</sup>.

Jednocześnie do negocjacji włączyli się nauczyciele Columbii, którzy powołali Nadzwyczajny Komitet Pracowników Naukowych (Ad Hoc Faculty Group, AFDG) z zamiarem mediacji pomiędzy Kirkiem a studentami. Najważniejszą kwestią było zapobieżenie rozruchom pomiędzy samymi studentami, niedopuszczenie do wkroczenia policji miejskiej na kampus i pomoc w rozmowach o hali sportowejw ramach trójstronnej komisji SDS — Kirk — AFDG<sup>42</sup>. Złożono więc wniosek o wstrzymaniu prac przy hali, a ewentualne postępowanie dyscyplinarne odbyć się miało przed trójstronną komisją, a demonstranci będą karani zbiorowo. Ten ostatni zabieg miał na celu niedopuszczenie do dalszej radykalizacji przywódców protestu. Komitet Pracowników słusznie przypuszczał, że wezwanie policji oznaczałoby wygraną SDS, a ponieważ duża grupa studentów przyłączyła się do radykałów bez wyraźnego powodu, istniała szansa na wyrwanie jej spod ich wpływów. Inicjatywa profesorów nie poprawiła sytuacji mimo poparcia, z jakim spotkała się wśród innych nauczycieli i większości niestrajkującej młodzieży. W tym samym czasie czarni studenci zwolnili dziekana Colemana z „aresztu” w Hamilton Hall, nie dali się jednak przekonać prodziekanowi Alexandrowi Plattowi, próbującemu skłonić ich do opuszczenia budynku za cenę zawieszenia w prawach studenta, ale bez stawiania zarzutów kryminalnych. Wtedy po raz pierwszy zaczęto rozważać użycie policji, jednak usilne mediacje grona profesorskiego odsunęły tę groźbę<sup>43</sup>.

Sytuacja stawała się trudna, gdyż Grayson Kirk był zdania, że bez upoważnienia rady nadzorczej nie może podjąć żadnych wiążących zobowiązań, szczególnie w sprawach dotyczących inwestycji czy polityki uczelni. Jednocześnie studenci z Hamilton Hall i komitetu strajkowego stwierdzili, że negocjacje mogą być kontynuowane pod warunkiem natychmiastowego wycofania się z IDA i budowy hali; żądali również amnestii, gdyż „wyrazili legalny sprzeciw wobec nielegalnych władz”. W tej sytuacji prorektor Truman poinformował, że dalsze rozmowy nie mają sensu i demonstranci usunięci zostaną siłą<sup>44</sup>.

Obok pracowników naukowych stroną strajku stali się również nie popierający SDS studenci. Powołali oni tzw. Koalicję większości („Majority Coalition”) i otwarcie protestowali przeciw akcji radykałów. W kolportowanych ulotkach nie bez racji podkreślali, że demonstranci naruszyli prawo do prywatności przez wtargnięcie do gabinetu rektora, wolność osobistą dziekana Colemana i pobili kilka osób. „Dlaczego SDS nie mówi, jakie są jego cele, tylko organizuje manifestacje? Dlaczego nie chce odpowiedzieć na propozycję rektora Kirka? Dlaczego

<sup>41</sup> *Crisis at Columbia*, s. 112-113, 208.

<sup>42</sup> Joseph L. Blau, Secretary of the Faculty, to Edward B. McMenemy, Secretary of the University, April 24, 1968, Protest and Activism, folder 1, Box 8, CUA-CL; *Faculty Recommends Halt to Gym Construction, Campus Closed Down, SDS Holds Kirk Office*, CDS, April 26, 1968.

<sup>43</sup> Alexander Platt, Associate Dean of the Columbia College to the Columbia University Students in Hamilton Hall, April 14, 1968, Protest and Activism, folder 1, Box 8, CUA-CL, *Crisis at Columbia*, s. 113-135.

<sup>44</sup> *Crisis at Columbia*, s. 115-128; D. Bell, *Columbia and the New Left*, s. 84-86; *Negotiations Are Begun on Discipline of Students After Use of Police Postponed by Administration. Gym Construction is Halted, University Colsed*, CDS, April 26, 1968; *Negotiations over Tri — partite Body Tenuous; Brown and Carmichael Appear at Hamilton*, CDS, April 27, 1968; *List of Six Proposals by Ad Hoc Panel Apparently Rejected by Administration, Strikers*, CDS, April 29, 1968; *Faculty's Efforts Fail to Resolve Columbia Dispute*, „New York Times”, April 27, 1968.

nie pikietuje pokojowo? Dlaczego przerywa zajęcia?" pytała ulotka wydana przez studentów prawa<sup>45</sup>.

Poproszona o interwencję policja miejska, do tej pory skoncentrowana dookoła uniwersytetu, weszła na kampus w poniedziałek 29 kwietnia w godzinach wieczornych, a w nocy z poniedziałku na wtorek wkroczyła do okupowanych budynków. Akcję obserwowała biernie duża grupa studentów. Nagle bez żadnego powodu i ostrzeżenia funkcjonariusze przypuścili atak na przyglądającą się ich działaniom młodzież. Następnego dnia zastrajkował praktycznie cały Columbia College. „W ciągu kilku godzin, dzięki Policji Miasta Nowy Jork, znaczna część kampusu przeszła na pozycje «rewolucyjne»”<sup>46</sup>.

W wyniku akcji policji zatrzymanych zostało 705 osób, z czego 522 (74%) było studentami Columbi, a pozostałych 183 (26%) z zewnątrz. Z grupy zatrzymanych czterysta osób (77%) było na studiach *underegraduate*, a pozostałe na studiach magisterskich. W stosunku do całości kampusu Morningside w strajku uczestniczyło niewielu studentów: z 250 studentów architektury strajkowało 9,73%, z 2750 studentów Columbia College 8,79%, z 2740 studentek Barnard College 6,01%, z 3000 studentów wydziału General Studies 2,32% i zaledwie 1,92% z 4000 studentów studiów magisterskich (*graduate*). Na ręce rektora napłynęła ogromna liczba listów od absolwentów — na 4993 zarejestrowane 4082 wyrażały poparcie dla rektora, a 911 zawierało wyrazy protestu i oburzenia akcją policji<sup>47</sup>.

Rozpoczęty drugi strajk miał o wiele większe znaczenie od okupacji 5 budynków, ponieważ był spontaniczną reakcją całej społeczności akademickiej, w tym także dużej grupy profesorów, na działania policji. Postawiło to władze uniwersytetu w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ straciła tym samym poparcie studentów i nauczycieli, przy pomocy których mogłaby ograniczyć rozmiary protestu. Okazało się więc, że niechęć Graysona Kirka do komisji trójstronnej obróciła się przeciwko niemu samemu, bo choć pracownicy naukowcy udzielili mu wotum zaufania, znaczna ich część ostro sprzeciwiała się jego metodom. Tym samym brakowało kluczowego czynnika do uspokojenia sytuacji na kampusie. Studenci nie popierali wprawdzie żądań SDS, ale akcję policji uznali za atak na uniwersytet, z którym się utożsamiali, mając jednocześnie pretensję do jego władz o dopuszczenie do brutalności i odmawiając z nimi współpracy. Głębszym powodem niechęci do kierownictwa Columbi był stojący na gruncie legalizmu rektor, który nawet w obliczu poważnego kryzysu nie chciał włączyć młodzieży w procesy decyzyjne, gdyż takiego precedensu w historii uczelni jeszcze nie było. Niespodziewanie więc pojawił zupełnie nowy problem: zarządzanie uczelnią, przepływ informacji, podejmowanie decyzji i odpowiedzialność za nie, czy uwzględnianie nadzwyczajnych czynników, a w szerszym kontekście struktura Columbi, która okazała się zbyt skomplikowana i biurokratyczna, aby sprawnie funkcjonować, przewidywać potencjalne zagrożenia i odpowiednio szybko na reagować. Widząc te słabości, część komitetu strajkowego powołała komitet pn. „Studenci na rzecz zrestrukturizowanego Uniwersytetu”, koncentrując się na jego reformie wewnętrznej, a ekstremi-

<sup>45</sup> Ulotka *Do Not Support the SDS Strike — Attend Classes, Protest and Activism*, folder 37, Students-Unaffiliated, Box 6, CUA-CL.

<sup>46</sup> D. Bell, *Columbia*, s. 87; *University Calls in 1,000 Police to End Demonstration. As Nearly 700 Are Arrested and 1000 Injured; Violent Solution Follows Failure if Negotiations*, CDS, April 30, 1968. *1,000 Police Act to Oust Students From Five Buildings at Columbia; Move In at University Request*, NYT, April 30, 1968, stanowisko Kirka w *Protest and Activism*, folder Trustees — Public Statements, Box 1, CUA-CL.

<sup>47</sup> Harold Emerson to Grayson Kirk, August 16, 1968, *Protest and Activism*, folder 8, President Grayson Kirk-Correspondence, Box 1, CUA-CL; Robert Bookhart to President Kirk, *Police Arrests List*, May 4, 1968, tamże. Wg danych policji zatrzymano 696 osób, a inne źródła podają liczbę 692; *Crisis at Columbia*, s. 142.

styczne skrzydło SDS próbowało wywołać strajk w Brooklyn College i żądało od władz macierzystej uczelni amnestii dla uczestników zajęć nadal mając nadzieję na wywołanie protestu na szerszą, ogólnospołeczną skalę<sup>48</sup>. Te popełniły błąd, grożąc im postępowaniem dyscyplinarnym. W odwiecie 23 maja SDS ponownie rozpoczął okupację Hamilton Hall z wyraźnym zamiarem sprowokowania policji do kolejnej akcji. Pozostała część komitetu strajkowego nie poparła radykałów<sup>49</sup>.

W tej sytuacji rektorowi Kirkowi nie pozostawało nic innego tylko wymuszenie posłuszeństwa. W nocy z 23 na 24 maja policja ponownie wkroczyła do Hamilton Hall, usuwając okupujących, tym razem bez użycia siły. Do potyczek doszło natomiast przed budynkiem, kiedy obserwujący akcję policji studenci wdali się w walki z funkcjonariuszami, obrzucając ich kamieniami, próbowali wzniecić ogień w kilku budynkach i wybili kilka szyb. Policja zmuszona była użyć pałek. Aresztowano 174 osoby, 68 było rannych, w tym 17 policjantów<sup>50</sup>. Zajęcia zostały zawieszane, bramy kampusu zamknięte, na jego teren wpuszczano tylko studentów, nauczycieli i personel pomocniczy uczelni za okazaniem legitymacji. Uniwersytet praktycznie przestał funkcjonować.

Ostatnim akcentem burzliwej wiosny był dzień 4 czerwca. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana Bożego odprawiane w ramach ceremonii zakończenia roku akademickiego opuściło w trakcie przemówienia wygłaszanego przez znanego historyka, prof. Richarda Hofstadtera, około 300 z 1900 obecnych studentów i 15 nauczycieli w proteście przeciw postępowaniu władz Columbii. Przemaszerowali oni następnie do parku Morningside, w miejsce, gdzie miała stać hala sportowa, a następnie rozeszli się. Uniwersytet tymczasem wszczął postępowania dyscyplinarne przeciw 73 uczestnikom zamieszek — 66 uczestnikom okupacji Hamilton Hall i 7 osobom kierującym nimi, w tym Markowi Ruddowi, którym groziło wydalenie z uczelni. We wrześniu, z początkiem nowego roku akademickiego, 42 osobom przywrócono prawa studenckie, lecz 30 pozostałych, łącznie z Ruddem, nadal było zawieszonych<sup>51</sup>.

Wydarzenia w Uniwersytecie Columbia charakteryzuje ogromna złożoność. Jednym z jej najbardziej widocznych aspektów jest ewolucja postaw ich uczestników od stosunkowo niegroźnych i mieszczących się w granicach wolności słowa protestów przeciw ROTC do oczywistej chęci zniszczenia uniwersytetu (a szerzej także i państwa) przez najbardziej radykalnych studentów i zbudowania na jego miejsce nowego, dostosowanego do własnych założeń i wizji społeczeństwa. Ich zdaniem stara struktura nie odpowiadała potrzebom i charakterowi nowych czasów, gdyż wszystkie fundamenty, na których się opierała pochodziły z okresu uważanego za wsteczny, czy wręcz reakcyjny i odzwierciedlający wszystko, co zrewoltowana młodzież zdecydowanie odrzucała. Stąd wywołany przez nią protest za wszelką cenę, szczególnie dobrze widoczny w 1968 r., zmierzający do przekształcenia wystąpień przeciw polityce USA w zakwestionowanie samej instytucji państwa. O ile manifestacje z okresu 1965-1967 są do pewnego stopnia wytłumaczalne idealizmem, o tyle wydarzenia z 1968 są dowodem na obsesyjne niemal przekonanie, że za wszystkim stoją ciemne siły establishmentu i wzajemnie przenikające się jego niejasne interesy. Aby przekonać do swych racji, studenci prezentowali niezłomną czystość

<sup>48</sup> *Twenty Walk Out of Meeting In Split of Strike Committee*, CDS, May 14, 1968.

<sup>49</sup> *Strike by Students and Faculty Gains Momentum; Trustees Express Willingness to Consider Change*, CDS, May 2, 1968.

<sup>50</sup> D. Bell, *Columbia*, s. 89-90.

<sup>51</sup> *Columbia Rebels Schedule a March*, „New York Times”, June 3, 1968; *300 at Columbia Leave Ceremony*, ibidem, June 5, 1968; *73 Are Suspended in Campus Sit-Ins*, ibidem, June 6, 1968; *Columbia Lifts 42 Suspensions Rudd and 30 Others Excluded*, ibidem, September 12, 1968.

własnych idei, stając się przy tym moralnie arogancy i odrzucając jakiegokolwiek inne od ich własnych argumenty, a ich ideolodzy marzyli, aby Columbia dała początek ogólnoamerykańskiej rewolucji<sup>52</sup>. Postawa ta była wewnętrznie sprzeczna, gdyż z jednej strony młodzież zwalczała uniwersytet, a z drugiej oczekiwała od niego ochrony (na przykład przed poborem do wojska) żądając bezkarności za swe czyny. Wychwycili to słusznie przeciwnicy SDS-u, którzy w maju 1968 r. zarzucili komitetowi strajkowemu i radykałom, że nie tylko nie reprezentowali większości młodzieży, ale manipulowali ją dla osiągnięcia własnych celów. W ich oczach radykałowie sprzeciwiali się istnieniu uczelni w dotychczasowej formie, łamali jej przepisy i nie uznawali jej władz, ale jednocześnie nie chcąc ponosić ani konsekwencji, ani odpowiedzialności za swe czyny, żądali stosowania korzystnych dla siebie regulacji czy wręcz przywilejów. „Jesteście destrukcyjni i anarchistyczni”, oskarżała grupa młodzieży pn. „Studenci na Rzecz Columbii” odmawiając im prawa do amnestii i wskazując, że jedynym ich celem było doprowadzenie do zamknięcia uniwersytetu<sup>53</sup>.

O słuszności tego poglądu świadczy fakt, że największe poparcie radykałowie mieli w chwili złamania strajku siłą i zawieszenia zajęć, a nie w czasie protestów przeciw „współuczelninności uniwersytetu” w wojnie wietnamskiej czy hali sportowej. SDS nie był w stanie zdobyć przychylności studentów w oparciu o bojkot IDA, NROTC, czy hali sportowej, bo Instytut Badań Obronnych dotyczył bardziej naukowców niż młodzieży, studium wojskowe i ewentualna służba w szeregach US Army mogły być początkiem udanej kariery, a sala gimnastyczna była po prostu zbyt ważnym składnikiem każdego kampusu i życia studenckiego, aby przeciw niej się buntować. Wyjątkowo szczerze wyraził to Mark Rudd, który w dniach 28-29 września odwiedził Harvard i Boston University. Pytany o przyczyny buntu, odparł: „Powiem wam coś — wymyśliliśmy te powody. Instytut Badań Obronnych nic nie znaczy na Columbii. Raptem trzech profesorków. A hala sportowa to bajer. Nic nikogo nie obchodzi. Nigdy wcześniej tam nie byłem, nawet nie wiedziałem gdzie to jest”. Rzeczywiste — ideologiczne — przyczyny leżały jego zdaniem gdzie indziej: w rasizmie, wojnie wietnamskiej i systemie uniwersyteckim jako wsparciu klasy rządzącej<sup>54</sup>.

Protest ujawnił też podziały wśród studentów. Ich kryterium nie było jedynie poparcie lub sprzeciw wobec celów SDS, ale również sposoby, jakimi zamierzano je osiągnąć. Widać to szczególnie w czasie strajku kwietniowego, kiedy dużej grupie młodzieży, odnoszącej się ze zrozumieniem do ogólnych celów SDS, zależało na ich osiągnięciu, dlatego nie akceptowali bezwzględnych metod radykałów i gotowi byli odpowiedzialnie współuczestniczyć w rozwiązaniu kryzysu. Podobna sytuacja miała miejsce wśród pracowników naukowych, którym także zależało na zakończeniu sporu bez użycia siły. Wydaje się, że te dwie grupy najbardziej odczuły politykę władz Columbii, które twardo stały na gruncie prawa i niezbyt elastycznie reagowały na postulaty płynące ze strony umiarkowanej młodzieży i nauczycieli, nie chcąc się chyba nara-

<sup>52</sup> Wyrazem tego stał się głośny artykuł Toma Haydena *Two, Three, Many Columbias* w „The Ramparts” Vol. 6, No 11, June 15, 1968, s. 40, który pokazuje strajk na uniwersytecie jako krok w stronę zmiany społeczeństwa amerykańskiego. W okupowanych budynkach — „obszarach wyzwolonych” — studenci stworzyli oparte na wartościach „nowe społeczeństwo”, pozytywnie odróżniające się demokratyzmem wspólnie podejmowanych decyzji od autorytarnego uniwersytetu, pokazując tym samym zdolność do zbudowania identycznych relacji w makroskali społeczeństwa. Dlatego, pisał autor, młodzież żąda równie egalitarnego uniwersytetu — takiego, jaki sobie wymarzyli, lub żadnego. Od buntów miała się rozpocząć budowa nowej jakości w życiu społecznym

<sup>53</sup> Ulotka A Response to the May 24, 1968 Released by the Strike Coordinating Committee, Protest and Activism, folder 39, Students for Columbia University, Box 6, CUA-CL.

<sup>54</sup> *A Campus Rebel's Confession*, „Boston Globe”, October 1, 1968.

zić radzie nadzorczej uczelni. W przypadku grupy profesorów musiało to być szczególnie bolesne, gdyż nie tylko utożsamiali się oni z uniwersytetem, ale również z jego kierownictwem i studentami. Ich mediacyjne wysiłki nie zostały docenione ani przez rektora, ani przez studentów, których kształcili w przekonaniu, że szkoła wyższa jest powołana do wymiany w sposób nieskrepowany wszelkich, nawet najbardziej radykalnych poglądów. Wielu z nich miało podobne poglądy do SDS-u, ale nie godziło się ze stosowanymi przez nie metodami. Jest to wyraźna wspólna cecha łącząca umiarkowanych studentów i profesorów. Zwraca uwagę także fakt, że w czasie drugiego strajku grono profesorskie powstrzymało się od mediacji.

Dla władz Columbii sześć tygodni protestu było sprawdzianem, jak konserwatywna z natury rzecz struktura reaguje w sytuacjach zagrożenia. Reagowała niestety źle, co wynikało nie tylko ze skomplikowanej organizacji uczelni, pochodzącej przecież z końca XIX w., ale i z faktu, że nikt z jej kierownictwa nie odważył się wyjść poza wypracowane metody decyzyjne. Poparcie udzielane rektorowi przez grono profesorskie i przeważającą część młodzieży nie zostało wykorzystane. Grayson Kirk sprawiał wrażenie człowieka mającego problemy z podejmowaniem decyzji, co obracało się przeciw niemu. Widać, jak z dużą niekonsekwencją w sprawach dyscyplinarnych w okresie od maja 1965 r. do kwietnia 1968 r. kontrastuje zaskakująco twarde stanowisko w negocjacjach w czasie strajku w kwietniu. Co gorsza, kroki, na które się zdecydował, były powierzchowne i nieskuteczne, czego przykładem jest wprowadzenie policji na kampus w czasie kwietniowego protestu. Nie tylko nie spacyfikowało nastrojów i komitetu strajkowego, ale zaowocowało kolejną okupacją Hamilton Hall. Tak więc radykalizacja nastrojów nastąpiła przez chęć obrony wolności akademickiej, w ocenie studentów bardziej zagrożonej przez akcję policji niż działania SDS. Przez resztę 1968 r. i następne dwa lata uniwersytet będzie wrzał, pełen politycznych sporów i manifestacji. Rozpad SDS-u sprawi jednak, że nastroje te nie przerodzą się w kolejny otwarty bunt.

### **From Protest to Destruction. The Evolution and Escalation of Students' Anti-war Demonstrations at Columbia University. 1965-1968**

An analysis of political events at the Columbia University campus in New York in 1965-1968, conducted from the point of view of students' political activity in the second half of the 1960s. The author discusses key political events envisaged as a tangle of several circumstances: the supposed co-participation of the University in the Vietnam war, the revolutionary zeal of the Students for a Democratic Society activists at Columbia, the political ambitions of the leaders of the black community in Harlem, and the inconsistent conduct of the academic authorities which in April 1968 led to an outbreak of one of the most significant strikes in the history of American schools of higher learning and, subsequently, the closure of the university for six weeks. The article is based on sources obtained thanks to a survey conducted in Columbia University Archives — Columbiana Library in New York.